

Siódemka i Warszawski Klub Bliźniaka

Anita Misztal: Jaki jest cel istnienia stowarzyszenia i dlaczego w ogóle bliźnięta?

Joanna Tkacz: Niecałe 4 lata temu dowiedzieliśmy się z mężem, że będziemy podwójnymi rodzicami. Był to dla nas szok, byliśmy przerażeni, jak podołamy czekającym nas zadaniom.

Udzielaliśmy się na forum dyskusyjnym dla rodziców - powstało tam podforum dla przyszłych rodziców bliźniąt. Gdy chłopcy mieli rok, zapragnęliśmy się spotkać z innymi podwójnymi rodzicami - tak powstał Warszawski Klub Bliźniaka, skupiający na swoich spotkaniach ok. 12-15 bliźniaczych rodzin. Potem utworzyliśmy portal dla rodziców bliźniąt www.blizniaki.net wraz z forum dyskusyjnym. Stowarzyszenie jest apolitycznym dobrowolnym zrzeszeniem przede wszystkim korzystających z internetu rodziców bliźniąt, którzy chcą dzielić się z innymi podwójnymi rodzicami wiedzą na temat specyficznego wychowywania bliźniąt i wymieniać się doświadczeniami

Co już udało się zrobić?

W ciągu 6 miesięcy działalności rozpropagowaliśmy akcję "Przyjaciel bliźniąt". Staramy się rozwinąć akcję "Wyprawka dla podwójnych" - jeżeli udaje nam się zdobyć sponsora, przekazujemy szpitalom położniczym poradnik "Bliźnięta i co dalej", który otrzymują przyszłe lub początkujące mamy bliźniąt. Niestety ze względu na niski budżet nasze działania są bardzo ograniczone.

Planowane akcje na najbliższe miesiące...

Obie wymienione wyżej akcje są kontynuowane. Ponadto organizujemy II Zlot Internetowego Klubu Bliźniąt - w dniach 10-12 czerwca br. w Sulejowie (woj. łódzkie). Podczas Zlotu planujemy przeprowadzenie loterii fantowej na cele charytatywne - synek bliźniak jednej z członkiń naszego Stowarzyszenia cierpi na Całościowe Zaburzenia Rozwojowe i zaburzenia mowy, wykazując cechy autystyczne. Rodzina ta ma bardzo trudną sytuację finansową (rodzice są niepełnosprawni). Podczas Zlotu zamierzamy zorganizować loterię fantową, dochód z której będzie w całości przekazany na rehabilitację Patryczka. Poszukujemy więc firm, które zechcą przekazać nam jakieś fanty.

Najczęstsze problemy rodziców bliźniaków i największe ich radości...

Największe problemy pojawiają się już w ciąży - jest to ciąża podwyższonego ryzyka, ciąża, którą często trzeba spędzić w szpitalu. Do tego dochodzi strach, obawy przed czekającą nas sytuacją, czy w ogóle będziemy w stanie sobie poradzić. Pojawiają się problemy z wyborem wózka - albo są one za szerokie, albo za długie, albo za ciężkie, nie mieszczą się do windy, nie przechodzą w drzwiach, ważą ponad 15 kg. Nie ma ich też zbyt wiele w sklepach, wózek zamawia się z katalogu. Najtrudniejsze dla rodziców są pierwsze tygodnie - podwójne obciążenie powoduje braki snu, matka w zasadzie tylko karmi dzieci (ok. 20 razy na dobę)...A radości? Jest masa - gdy dzieci zaczynają się razem bawić, można godzinami



śłuchać ich dialogów, obserwować ich wzajemne relacje.

Kłopotów jest dwa razy tyle - ale radości co najmniej 4 razy więcej niż przy jednym dziecku!

Bliźnięta w trzech zdaniach - charakterystyka, mająca przyciągnąć uwagę ewentualnych darczyńców?

W recenzji mojej książki "Bliźnięta i co dalej?" Monika i Robert Gawlińscy (Wilki), będący sami rodzicami bliźniąt, ujęli to chyba najtrafniej:

"Bliźniaki to podwójne szczęście, dwa kochane serduszka, dwie pary oczu śmiejących się do rodziców, cztery rączki, które ciągle otwierają zbyt wiele szuflad, i cztery szybciutkie nóżki, które rozbiegają się w dwie różne strony. Radość ogromna. A wiedzy jak na lekarstwo."

Dlatego właśnie wierzymy, że nasze działania mają sens - bo nigdzie nie ma wiedzy o tym, jak sobie radzić z bliźniętami, jak je wychowywać i jak pokonywać największe trudności.

Dziękuję za rozmowę

Dziękuję

WSZYSTKICH SYMPATYKÓW PROSIMY O WSPARCIE FINANSOWE:

Stowarzyszenie "Internetowy Klub Bliźniaka"

ul. Tagore 3/47

02-647 Warszawa

Bank PeKaO S.A.

V Oddział w Warszawie

Numer konta: 33124010661111001002816592